

W dniu 2 sierpnia bieżącego roku, jako przedstawiciele Stowarzyszenia Służba Szalom w Oświęcimiu uczestniczyliśmy w 72 rocznicy zagłady Romów i Sinti na terenie byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz II-Birkenau.

W tej doniosłej uroczystości wzięło udział kilkaset osób. Przy pomniku upamiętniającym zagładę Romów i Sinti na terenie byłego Zigeunerfamilienlager złożono wieńce i oddano hołd ofiarom. Wśród uczestników rocznicowych obchodów byli m.in. byli więźniowie i ocaleni z zagłady, przedstawiciele organizacji romskich, polskiego rządu i parlamentu, Parlamentu Europejskiego, korpusu dyplomatycznego, społeczności żydowskiej, dyrekcja i pracownicy Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau oraz przedstawiciele władz regionalnych i lokalnych.

Bardzo trafnymi spostrzeżeniami w czasie uroczystości podzielił się Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce, Roman Kwiatkowski, który między innymi powiedział: „... potrzebujemy solidarności. Zwłaszcza my, Romowie, którzy nigdy nie wywołaliśmy żadnej wojny, a jesteśmy ofiarami każdej z nich”.

Przejmujące przemówienie wygłosili także ocalały z zagłady Romów, mieszkający obecnie we Francji, 91-letni Raymond Gureme, który przeżył wojnę ukrywając się i biorąc udział w działaniach ruchu oporu. Mówił, że nieraz spoglądał śmierci w oczy. Jego wnuczka Marine Hageman podkreśliła, że jest bardzo dumna ze swojego dziadka.

Swoimi refleksjami podzielili się także: przedstawiciel Prezydenta RP Andrzeja Dudy, który podkreślił, że na gościnnej ziemi polskiej Niemcy nazisci wybudowali obozy zagłady w tym Auschwitz II-Birkenau. Tym niemniej Polska nadal pozostała i jest „Rzeczypospolitą Przyjaciół”. W liście pani premier Beaty Szydło została przywołana bohaterska postawa Polki, pani Alfredy Markowskiej-Romni, która ryzykując życiem uratowała przed zagładą ok. 50 dzieci pochodzenia romskiego i żydowskiego. Ta dzielna kobieta, odznaczona przez śp. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski, swoją postawą i poświęceniem wpisała się w historię Romów i historię Polski.

Jeżeli spojrzymy w nie tak jeszcze odległą tragiczną historię II wojny światowej, to bardzo szybko zauważymy, że Romowie i Sinti podzielili tragiczny los Żydów. W komentarzu do niemieckich przepisów rasowych, wydanych w Norymberdze we wrześniu 1935 roku, stwierdzono ich rasową obcość. Zrównano ich z Żydami, jako najgorszą kategorię tzw. podludzi (Untermenschen).

Fakt ten przypomniany został w przemówieniach pani Ambasador Izraela w Polsce oraz przedstawiciela społeczności Żydowskiej w Polsce.

Wkrótce po wybuchu wojny postanowiono pozbyć się Romów z terenu Rzeszy. Zarządzono ich sukcesywne przesiedlanie do Generalnego Gubernatorstwa, gdzie umieszczani byli w gettach żydowskich i obozach dla Żydów. Większość z nich w krótkim czasie wymordowano w obozie zagłady Kulmhof w miejscowości Chełmno nad Nerem. Ostatecznie, w grudniu 1942 roku, Heinrich Himmler nakazał deportację pozostałych Romów do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie w lutym 1943 roku utworzono obóz cygański – **Zigeunerlager**.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 roku do komór gazowych trafiło **2897** kobiet, dzieci i mężczyzn. Po likwidacji obozu romskiego, na jego miejscu został założony obóz przejściowy dla Żydów.

Były niemiecki nazistowski obóz koncentracyjny i zagłady Auschwitz II-Birkenau stał się miejscem największej eksterminacji Romów. Zginęło ich tam około 20. tysięcy. Pochodzili z 14 krajów Europy. W jednym z 32 obozowych baraków zbrodnicze eksperymenty na romskich dzieciach i kobietach przeprowadzał lekarz SS Josef Mengele.

Trudno obecnie ustalić rozmiary eksterminacji, którą Hitler zaplanował wobec Romów. Utrudnia to fakt, że liczby straconych nie próbowano odtworzyć zaraz po wojnie ze względu na brak jakichkolwiek rejestrów przedwojennych wędrującego narodu. Przypuszcza się, że w całej okupowanej Europie zginęło od 200 tysięcy do 2 milionów Romów.

Od 1997 roku 2 sierpnia obchodzony jest Dzień Pamięci o Zagładzie Romów.

GALERIA ZDJĘĆ Z UROCZYSTOŚCI